

**CENA PRENUMERATY:**

Lodzi miesięcznie mk. 40.— kwartalnie mk. 120.—, dla robotników miesięcznie mk. 32.—  
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5.—  
Na prowincji miesięcznie mk. 45.—, kwartalnie mk. 135.—  
Za granicą miesięcznie marek 60.—

**Numer pojedynczy 2 marki.**

Redaktor przyjmuje interesentów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

**Numer pojedynczy 2 marki**

**CENY OGŁOSZEN:**

**Miejscowe.**

Zwyczajne mk. 2.50 za wiersz peti-  
towy jednołamowy (str. 7 lamów)  
Drobne 40 fen. za wyraz, naj-  
mniej mk. 4.—. Dla poszukujących  
pracy 30 fen. za wyraz. Nadesłane  
przed tekstem mk. 7.— w tekście  
mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz  
petiowy jednołamowy (str. 5 lamów.)  
Nekrologi mk. 2.50 za wiersz pe-  
titywy (strona 5 lamów). Komun-  
katy mk. 3.50 za wiersz.

**Zamiejscowe.**

Zwyczajne mk. 3.—, drobne 55 fen.  
nadesłane przed tekstem mk. 8.—  
w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 5.—  
neurologi mk. 4.—.

**Zagraniczne.**

100% drożej od zamiejscowych.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komun-  
katów i ofert administracja nie  
odpowiada.

**Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.  
Filja administracji Piotrkowska 123.**

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

**Teatr Polski**

Dzielnica 18.  
Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza

W czwartek po raz 8  
**Wyzwolenie**

dramat narodowy w 3 aktach  
St. Wyspiańskiego

Sobota 18 IX popoł. o g. 4 po cenzurze  
najpóź. 3 wido. (4) w teatrze szkolnej

**„Opieka wojskowa“**

krótko. żół. w 3 akt. S. Bogusławskiego

Wiecz. o g. 8 (po cenach najpóź. 52)  
3-cie wido. wisko ludowe

**„Opieka wojskowa“**

krótko. wojsk. S. Bogusławskiego

**LUNA**

**LUNA**

**LUNA**

**Dziś Premiera! fircydzielo wytwórni Ermoljewa w Moskwie! Dziś Premiera!**

Król ekranu **Możuchin** i jego urocza partnerka **N. A. LISJENKO** w 6 aktowym wyborowym dramacie

## „PROKURATOR“

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA. Początek przedstawień o g. 5-ej pop. ostat. o 9 w.

**Teatr SCALA**

dyr. S. Kuperman  
Dochód cały i wpływy kaso-  
we będą zamienione na świad-  
ectwa Pożyczki.  
Czysty zysk przeznaczony w  
świadectwach Pożyczki  
na CZERWONY KRZYŻ.  
Aryści, cały personel, orkiestra i  
wszelkie inne wydatki będą wypła-  
cone w świadectwach Poż. Państw.

Sobota 18, Niedziela 19 b. m. **2** wieczory artystyczne Dwa gościnne występy artystów scen warszawskich

Dyrektor Opery Warsz  
**Sergjusz Metaxian**  
(baryton)

**REDEŃ**  
(król śmiechu)

**Lola Patroni**  
ulubiona siostrzyczka

**Zofja Bonecka**  
(śpiewaczka operowa)

**Wisnowska**  
Monologistka, recytat.

**Redenowa**  
Kupieciśka

**Wielki Balet Jabłońska, Piłorska, duet Cesarskich** i wiele innych.

Teatr, i Koncert Tańce i śpiewy: Humor, Satyra

Bilety nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego od 11-2 i od 5-8 w.

## O karę śmierci.

Pod tym nagłówkiem ukazała się w „Głosie Polskim“ serja artykułów, niefortunnie bardzo wczoraj zakończona.

Autorem sofistycznych na ten temat wywodów, zamierzających do ostatecznej konkluzji zawstydzano społeczeństwa polskiego, iż śmiało w czasie wojny wprowadzić u siebie sądy doraźne, jest p. Piotr Kon, podobno jeden z lepszych adwokatów w Łodzi. Artykuły te doprawdy, nie tylko że autorowi zaszczyt nie przynoszą, ale ze względu na opinię, jaką się cieszy w Łodzi, budzą ubolewanie, iż praktyka przy sądach rosyjskich tak deprawujące, tak ujemne, a tak głęboko zakorzenione pozostawiła wpływy nawet w umysłach zaprzysiężonych obrońców.

Dla p. Kona, mianowicie, nie są ironie — ale „wokoło panują okropności“, albowiem nakładane są i wykonywane kary śmierci: za zdradę stanu, za grabież, za dezercję, za nadmierne zyski.

Dla p. Kona kara śmierci jest bezcelowa. Przytacza on jako argumenty, pełne mięle wybrane cytaty — każda mogąca stać się przedmiotem dyskusji, gdyby konkretniej były zastosowane — i tę perorę kończy okrzykiem: „nie przestraszyciel“ Okrzyk ten wznosi w imieniu „tysiaca, którym“ z plakatów „śmierć w oczy zajrzała“.

Pomińmy mało chlubne to wstawianictwo za najgorszy — bo wewnętrznymi wrogami Polski — i zachowajmy w pamięci jedynie samą nie wykretne rozumowania autora. Zmierza ona do przekonania nas, że kara śmierci z niczego społeczeństwo nie wyleczy ani nas od złych jednostek nie uodolni, gdyż „przestępcy tego rodzaju, pomimo ich ciężkiej winy, wszyscy stanowią z siebie szlachetne natury (Sic!). Może ona co najwyżej „poderwać ideję samej sprawiedliwości“.

Twierdzenie to po za zawo-  
dowa bezcelnością, która przy społeczeństwo satysfakcją, ja-

sądach rosyjskich w braku argumentów posiłkować się zwykli dla efektu p. mecenas, nie posiada żadnej innej wartości, wpływa bowiem z dowolnego i bardzo problematycznego porównania społeczeństwa do żywego ludzkiego organizmu, a kary w nim stosowane do środków medycznych.

Otóż gdyby tak było, gdyby doraźne sądy miały być operacjami chirurgicznymi, mającymi na celu amputację niezdrowych członków ciała społecznego — to mi tylko niktby nie stawał w poprzek Polsce, lecz każdy-by jej dopomógł w dążeniach do wyrzucenia z siebie obcego elementu pasorzytów, do wyrznięcia toczącego ją wrzodu.

Lecz właśnie dlatego, że tak niestety, nie jest — o czem p. Kon sam wie bardzo dobrze — i my gangrenę żydowską w sobie nosić musimy, sądy doraźne istnieć muszą, jako równoważnik rozkleszczonych na froncie walk, równoważnik i hamulec tej „bête humaine“ która w nas żyje, równoważnik, dzięki któremu w wojsko przenika dyscyplina, a w

kiej się domaga elementarne poczucie sprawiedliwości. A to chce, aby każdy czyn wznosił i użyteczny był nagrodzony, a każdy czyn niski i szkodliwy — ukarany. I zdrowego, niezgangrenowanego społeczeństwa zgola nie obchodzi, co też o wyroku śmierci na dezertera pomyśli inny dezert, a o śmierci paskarza — inny paskarz.

Co go obchodzi, czy tych wrogów wewnętrznych zdejmie strach, czy też na tę karę zobojętni, a tak jak zobojętnieli na krzywdę ludzką?

A tą właśnie obojętnością odgraża się p. Kon: „Ale jest jeszcze coś straszniejszego od tych okropności — pisze on — mianowicie to, iż my do tych okropności zaczynamy się przyzwyczajać.“

I dla pana Kona „niczem nie są usprawiedliwione te bezlitosne prawa.“

Owszem, są usprawiedliwione prawem wyższości życia nad śmiercią, poświęcenia nad zdradą, miłość nad nienawiścią.

Ten tryumf musi być wieczny! Idący w bój Obrońca Ojczyzny, na śmierć narażony, nie może na sekundę, jedną mieć

w swych piersiach wątpliwość co do losu, jaki spotka sąsiada jego, który czy to dlatego, że był „innych opinii“, czy, że był zdrajcą lub tchórzem, nie dotrzymał mu pola, zbiegł lub się ukrywa. On musi wiedzieć, że takiego na równi z nim czeka śmierć śmierci gorsza, bo śmierć hańbiąca, a nie więzienie i nie banicja.

Więcej, że tamtego czeka ona bezwzględnie.

Dla satysfakcji żywych, dla ich poczucia on jeszcze wrócić może!

Sprawiedliwości, dla nerwów napięcia i wszystkich sił sprężenia istnieją w czasie wojny sądy doraźne!

A koby chciał bronić takiej Ojczyzny, w której Obrońca narażałby się na niedostatek i niewygody, na nędzę i na śmierć, podczas gdy sąsiad jego, wzięty przez rządów w opiekę, na tych brakach, które on cierpi, robiłby złote interesy, bądź bezkarnie, bądź tylko na zamknięcie lub na wygnaniu skazany?!

Wszelka sądowa nad takim procedurą wydaje mi się — i siusznie — karygodną stratą czasu.

Pomimo tej oczywistości

nie mogąc wywodami swemi nikogo przekonać, p. Kon stara się nas wbić w fałszywą ambicję, apelując do przyrodzonej naszej atawistycznej słabości — zbytej tolerancji wszelkiego taidactwa.

Więc pisze: „Gdy najlepsze europejskie umysły i najczulsze na niedolę ludzką serca zwalczają wszelkimi sposobami karę śmierci (w czasie wojny, gdzie, kto i kiedy? przyp. aut.), Polska, cudem wypadków powołana do samodzielnego życia, w zaraniu swej egzystencji powołała do życia sądy doraźne.”

Polska postąpiła, jakby na Jej miejscu, w obliczu bolszewizmu, postąpił każdy naród, walczący w imię sprawiedliwości!

Ale p. Kon chciałby, żeby ta jego umiłowana, odrodzona, najjaśniejsza Rzeczpospolita była inną: lepszą, wyrozumialszą i pobłażliwszą, aby na śmierć rzuciła co najlepszych synów, a tych biedaków, nieszczęśliwych, tchórzów i paskarzy, którym Bóg odwagi odmówił — jak upośledzone dzieci — pod skrzydła matczyne wzięła i, pod nieobecność tamtych, ich mieniem napychać

się pozwoliła.

Wtenczas p. Kon przyznałby wykształcenie i wyrobienie czynnikiem, regulującym stosunki społeczno - państwowe. Dziś im tego odmawia ku wiecznej rzeczy pamiętacie, bowiem kończy swój artykuł taką epitafą:

„Pisane w Łodzi w roku 1920, w okresie działalności sądów doraźnych”.

Oby cały system obrońcy w niewoli wyległy, mógł wraz z tą rozprawą pod tą epitafą grób swój odnaleźć.

Janusz Herlaine.

litewskich, przyczem większe siły znajdują się w rejonie Sejn. Natomiast rejon na północ od Suwałk jest bardzo słabo obsadzony. Litwini, koncentrując wojsko w rejonie Sejn, liczyli nato, że Polacy wycują słabą obsadę odłuka północnego i będą się starali prowadzić akcję w kierunku na Kalwaryję. Wojska zgrupowane w rejonie Sejn miałyby wtedy za zadanie odciąć wojska polskie od podstawy operacyjnej i zniszczyć ją. Plan ten przygotowany był przez doświadczone strategów i wskutek tego spalił na panewce.

### Paderewski o „małej entencie”.

Aix les Bains, 14 września PAT. Havas. W czasie wywiadu z korespondentem „Intrasigeant” Paderewski oświadczył, że Polska zaciągnęła wobec Francji święty dług wdzięczności. Gen. Weygand przyczynił się znacznie do zwycięstwa. Do Francji powrócił po dokonaniu dzieła. Paderewski uważa, że jest rzeczą słuszną, aby po ół był stały wobec tego, że istnieje ścisłe porozumienie między bolszewikami, a Niemcami. Paderewski dodał, że Polska utrzymuje dobre stosunki z rosyjskimi patriotami, między innymi z Wranglem, gdyż w Rosji żyją jeszcze szczerzy patrioci, o czem niebawem się można przekonać. Paderewski oświadczył wreszcie, że był jednym z pierwszych, który dążył do zgrupowania państw, sąsiadujących z Niemcami i Austrią. Masaryk podzielał wtedy jego zapatrywania, dziś jednak mała ententa ma odmienny charakter.

Paryż, 14 września PAT. — Havas. W czasie długiego wywiadu z korespondentem „Petit Journal” oświadczył Paderewski, że jeżeli pokój rosyjsko-polski dojdzie do skutku, to będzie to uznanie bolszewików, jako faktycznego rządu, nigdy jednak, jako rządu opartego, na prawie. Po zawarciu pokoju Polska będzie musiała być gotowa zawsze do obrony. Omawiając sprawę przyłączenia się do Polski do małej ententy, Paderewski przypominał, że w czasie pobytu w Ameryce powziął tę ideę i przedstawił ją Masarykowi. Polska wyciąga obie ręce do Rumunii, nie tej nie dzieli od Serbji, Kroacji i Słowenji i chce zachować dobre stosunki z Czechami, żałuje jednak że Czesi nie uczynili w Cieszyńskiem niczego co by mogło ułatwić przyjazne odnośnienie się do nich. Polska zastosowuje się lojalnie do zarządzeń, jakie musiała przyjąć wobec decyzji Rady Najwyższej, powziętej w najkrytyczniejszej dla Polski chwili. Byłyby wystarczyły małe zmiany, aby zadowolić obie strony, podczas gdy rozwiązanie, narzucone Polsce, wywołało u Polaków uczucia goryczy, które trwać będzie długo. Paderewski sądzi, że możliwe będzie nowe ugrupowanie państw, jednakże Polska nie przyłączy się do żadnego przy mierza, którego zasadą nie byłaby wdzięczność, wierność i bezwzględne zaufanie do Francji. Paderewski pragnąłby doprowadzić do skutku taki układ wojskowy pomiędzy Polską a Francją, jaki zawarty został pomiędzy Francją i Belgją. Dzennik zauważa, że projekt taki byłby zbadany przez Francję skrupulatnie i z wielką uwagą.

### Ekscesy armji ukraińskiej.

Warszawa, 16-go września (PAT). Oddział prasowy min.

spr. zagr. ukraińskiej republiki ludowej w Tarnowie komunikuje: Ze względu na rozszerzane w prasie wiadomości o ekscesach pojedynczych oddziałów armji ukraińskiej. Rada ministrów poleciła dowództwu armji dołożyć wszystkich starań, aby niedopuszczyć do powtórzenia się podobnych wypadków oraz sprawę zbadać a winnych jak najsurowiej ukarać.

### Angielscy robotnicy przed dyktaturą proletariatu.

Londyn, 14 września. (PAT) — Komitet wykonawczy partji robotniczej odrzucił prośbę o przyjęcie nowej partji komunistycznej, która oświadczyła się za systemem rad dyktaturą proletariatu i za przyłączeniem się do trzeciej międzynarodówki.

### Z martyrologji Polaków w Westfalji.

Bytom, 14 września. (PAT.) — „Polak” katowicki donosi z Westfalji, że Polacy tamtejsi narażeni są na wielkie prześladowania ze strony Niemców. W Gerne w Westfalji odbył się niemiecki wielki wiec demonstracyjny, na którym uchwalono następującą rezolucję: „Domagamy się wypędzenia wszystkich agitatorów polskich i wszystkich przybytych po rewolucji emigrantów polskich, a w szczególności tych, którzy po wojnie odjechali do Polski, a następnie wrócili z powrotem. Żądamy ostrej kontroli nad emigrantami polskimi, odpowiadającej kontroli polskiej nad emigrantami niemieckimi. Żądamy obłożenia aresztem pieniędzy w bankach polskich i instytucjach oszczędnościowych obywateli Polaków, jako zastawu za zatrzymane dobra niemieckie w Polsce. Żądamy usunięcia napisów polskich ze sklepów kupców Polaków. Żądamy zakazu umieszczania w oknach wystawowych orzełków i napisów polskich. Żądamy zakazu noszenia czapek i odznak polskich. Żądamy zaprowadzenia cenzury dla gazet polskich.”

### Van Henrys udaje się na odpoczynek.

Paryż, 14 września (PAT) Havas. „Matin” donosi, że gen. Henrys, szef wojskowej misji francuskiej w Polsce, prosi o pozwolenie powrotu do Francji w celu odnośnienia. Pozwolenie podobno będzie udzielone niebawem, a miejsce gen. Henrysa zajmie generał Niesse obecny komendant 19 korpusu.

### Niemcy i spokój na Górnym Śląsku.

Niemieckie gazety, wychodzące na Górnym Śląsku, zamieszczają odezwę niemieckiego podkomisarjatu plebiscytowego w Katowicach, odezwę, która daje bardzo wiele do myślenia. Wspomniany komisarjat plebiscytowy zaznacza w odezwie swojej, iż chce przeprowadzić kontrolę nad oddaną bronią. Do tego potrzebne są mu bliższe szczegóły, mianowicie co do siły uzbrojonych „band”, jakie występowały w poszczególnych miejscowościach. Szczególną wagę kładzie niemiecki komisarjat w Katowicach na stwier-

# Akcja wojsk polskich

## Zwycięskie walki w rejonie Dniestru, Kowla i Kobrynia.

WARSZAWA, 15 września (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 15 września:

Na froncie południowym oddziały nasze łącznie z armją ukraińską przeszły na lewy brzeg Dniestru pod Zezawą, Jezupolem oraz Haliczem i zajęły w ciężkich walkach wzgórze na wschód od Halicza, obsadzając miejscowości Michalówkę i Bolszowce. W akcji tej wzięto 300 jeńców i 4 karabiny maszynowe. Dalej na północ w rejonie między rzeką Gniją Lipą i Swirzem oddziały nasze osiągnęły linię Martynów, Koło Konin, Zagórze, Podkamień. Na reszcie frontu całopolskiego zwykłe walki patroli wyławodowcze.

We wczorajszym wypadzie na miejscowość Lackie odznaczył się podporucznik Magiera z 12 pułku piechoty. Trzykrotnie ranny wytrwał na stanowisku do końca bitwy, w czasie której został zniszczony 421 pułk piechoty sowieckiej.

W rejonie na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego oddziały nasze posuwają się zwycięsko naprzód; zajęły Borozowce i Chorostów.

Kontratak nieprzyjacielski w rejonie Kowla został odparty. Na północny wschód od Kowla oddziały gen. Bałachowicza zajęły Kamień Kaszyski zdobywając baterję artylerji tysiąc jeńców i 500 wozów taborowych, oraz masę pocisków.

Na wschód od Kobrynia oddziały nasze po odparciu kontrataków nieprzyjacielskich przekroczyły linię kanału Bug-Dniepr.

Na północ od Kobrynia rozbity nieprzyjaciel, straciwszy 150 jeńców, 16 karabinów maszynowych oraz 600 rannych i zabitych na polu bitwy, cofa się na Próżany.

Nad Swisłoczą nieprzyjaciel wycofał się na wschodni jej brzeg.

W Suwalszczyźnie zwykłe walki, straży przednich.

Naczelné dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

## Trocki szykuje ofensywę zimową.

WIEDEN, 15 września (PAT). Radjo. „Berliner Tageblatt” donosi z Kopenhagi: Trocki przybył na Litwę. Pobyt jego na froncie łączy z przygotowaniem do ofensywy. Donoszą z Helsingforsu, że Trocki planuje na szeroką skalę wyprawę zimową przeciw Polsce.

## Cziczerin w Rydze.

LYON, 15 września (PAT) Radjo. Cziczerin ma osobiście stanąć na czele rosyjskiej delegacji pokojowej w Rydze.

## Rozruchy w Rosji.

WARSZAWA 15 września (tel. wł.). Rząd sowiecki usiłował ukrywać przed Rosją rozgromienia armji czerwonej nad Bugiem. Wiadomość o tem rozeszła się jednak i wywołała w wielu miastach krwawe rozruchy, szczególnie w Petersburgu. Organizują rozruchy członkowie organizacji antybolszewickich, którzy chcą doprowadzić do przewrotu i zlikwidowania władzy sowieckiej.

WARSZAWA, 15 września (tel. wł.). Donoszą z Londynu, iż „Times” podaje, że w Moskwie wybuchły rozruchy przeciwko władzom bolszewickim.

### Władane „plany” strategiczne Litwinów.

Białystok, 15 września (PAT) Dziennik żołnierski „Front” podaje: W ostatnich dniach

przeszło przez granicę przez przedewszystkiem ludność polską, niszcząc przytem kościoły. Rząd litewski ogłosił tolerancję siedmiu roczników, która idzie bardzo słabo. W ostatnich czasach zauważono nowe przegrupowanie wojsk

zenie nazwisk uzbrojonych oraz na podanie rodzaju uzbrojenia.

Podminawczy prowokacyjne nazwanie polskiej samoobrony „uzbrojonymi bandami“, zapytać trzeba: co to ma znaczyć? Z rozporządzeń Międzysojuszniczej Komisji wiadomo nam, że rozbrojenie ludności górnośląskiej jest wyłączną sprawą i rzeczą koalicyjnych władz okupacyjnych. Poszukiwania broni, kontrola nad oddawaniem broni spoczywają w rękach wojsk francuskich, które, o ile potrzeba, przybierają sobie do pomocy miejscową policję lub też „zycherkę“. Cóż zatem wspólnego ma niemiecki komisariat z sprawą oddawania broni?

Na to pytanie odpowiedź nie jest trudna. Niemcom widocznie nie zależy na zgodnej współpracy z Polakami. Polityka klucza szpilek nie ustaje. Gazety niemieckie przepełnione są tendencyjnymi wiadomościami o rzekomych przestępstwach i zbrodniach polskich. Prześladowanie robotników polskich w warsztatach i kopalniach nie ustaje. Twierdzenia niemieckie, jakoby Polacy na Górnym Śląsku przygotowywali nowe zaburzenia, nie chcą zamilknąć, mimo, że już ucziwe gazety niemieckie stwierdziły, że nie ze strony komunistycznej grozi niebezpieczeństwo Górnemu Śląskowi. Do tego dochodzi wspomniana odezwa niemieckiego komisariatu plebiscytowego w Katowicach, która zdradza ducha szpiclowskiego pruskiego. Powtarzamy szpiclowską, gdyż zadaniem odezwy jest stwierdzenie nazwisk Polaków, biorących udział w samoobronie, aby ich mógł włożyć po sądach i narażać na kary i więzienie. Robota tego rodzaju dowodzi niezłocznie, jak to Niemcy, a przede wszystkim niemieckie organizacje plebiscytowe, respektują umowę ugodową, zawartą przed dwoma tygodniami w Bytomiu. Gdyby tak samo Polacy zapatrywali się na ugodę, natenczas Górny Śląsk nie wróciłby nigdy do spokoju.

## Dziwna taktyka walni.

—□—

Wobec zjawienia się na łamach „Rozwoju“ z dnia 8 b. m. notatki, przedstawiającej w świetle fałszywym przemówienie prez. Rzewskiego w Bratoszowicach, z obowiązku kierownika Sekcji Propagandy przy Wydziale II Sztabu D. O. G. Łódź przesyłam redakcji tego pisma sprostowanie poniższe:

Łódź, d. 10. IX 1920 r.

Szanowna Redakcjo!

Z powodu notatki p. t. „Dla lewicy jeszcze jest chleb za tani“, umieszczonej w Nr 287 „Rozwoju“, w imieniu Sekcji Propagandy przy Wydziale II Sztabu D. O. G. proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o wydrukowanie w jutrzejszym wydaniu „Rozwoju“ następującego wyjaśnienia:

W dniu 22 sierpnia udał się prezydent Rzewski wraz z porucznikiem Aleksandrowiczem z ramięm Sekcji Propagandy na wieś do Strykowa, Bratoszowice i Głowna.

Jaka mogła i musiała być treść przemówień delegatów Sekcji, wiedzieć winien każdy, kto przegląda sprawozdania z działalności naszej i ożyte wydawnictwa Sekcji.

Przemówienia nie mogły być partyjne a temniej podburzające, ponieważ każdy z

członków Sekcji zobowiązał się słowem, iż spraw partyjnych, a nawet drażliwych poruszać nie będzie.

Ze ściągniętych — wobec wzmiankowanej notatki — dokładnych zeznań obu mówców wynika, iż dwa były punkty, które mógł informator „Rozwoju“ uważać za poruszanie tematów drażliwych:

1) Prez. Rzewski oświadczył w jednej ze swoich mów, iż „krzywda, wyrządzona ludowi polskiemu przez akt Rady Ambasadorów w sprawie Śląska Cieszyńskiego, nie może być przez nas uznana. Akt ten, jako przeczący zasadzie samookreślenia ludów, lud polski potraktuje jak bezwartościowy świstek i nigdy się swej własności nie wyrzeknie. A kradzione Czechów nie utuczy“.

2) Por. Aleksandrowicz powiedział: „Polska będzie Rzeczpospolitą nie pańską, nie szlachecką, ale ludową, gdzie wszystkie stany będą sobie równe“.

To były momenty, które niedość inteligentny, lub też złośliwie partyjny informator „Rozwoju“ przedstawił w świetle zgoda fałszywym.

Z wysokim poważaniem  
Konrad Fiedler,  
przewodn. Sekcji Propagandy.

Ponieważ Redakcja „Rozwoju“ nie uważała za stosowne umieszczyć sprostowania mego, zmuszony byłem wrócić się do władz wojskowych, którym Sekcja Propagandy podlega, aby one ze swej strony wywarły na Redakcję nacisk odpowiedni i zmusiły ją do oczyszczenia niesłusznie i złośliwie oskarżonego członka Sekcji.

Taktyka, jakiej chwycił się w danym wypadku „Rozwój“, niezbyt pochlebnie świadczy o etyce miarodajnych w piśmie tem czynników.

Niema łatwiejszego sposobu w walce z przeciwnikiem partyjnym, jak oczernianie go. plwanie nań przy lada okazji, a bez uzasadnionych powodów. I posostawianie na nim plwocin, choćby zwyczajna ucziwość — sumienie nakazywało plwociny te zetrzeć, nie słuszne oskarżenie cofnąć.

Ale w takiej walce hańba przypada w udziale nie oplwanemu, lecz plwającemu.

Pisząc powyższe, spełniam jedynie obowiązek człowieka ucziwego, który nie powinien pozwolić, iżby niesłusznie krzywdzono innego obywatela, choćby on stał na tak krańcowo odmiennym stanowisku pod względem politycznym i społecznym, jak to ma miejsce w danym wypadku z powodu różnic przekonaniowych między prez. Rzewskim a nżej podpisanym.

Konrad Fiedler.

## Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady rozpoczęło się z powodu braku quorum prawie z dwugodzinnym opóźnieniem. Ławy Magistratu przerzedzone, albowiem prezydium bawi w Gdańsku, dokąd zostało zaproszone przez sir Towera.

Wobec braku „interesujących“ spraw, panował na trójsejmy później nawet wesoły, urozmaicony różnemi „dowcipami“ ojców miasta.

Bez dłuższej wskuski wybrano członków o różnych Komisji, pomiędzy innymi i 9 członków do Wojewódzkiej Komisji do zakupu rzeczy, przypadłych na miasto Łódź z tytułu jednorazowej daniny. Uchwalono również zaliczyć

powyższe świadczenia na poczet podatku jednorazowego na Obronę Państwa uchwalonego przez Magistrat, względnie nabyć przedmioty na rachunek tego podatku.

Rozwlekła dyskusję wywołuje sprawa deficytu w Komitecie Wydziału chleba i mąki.

Uchwalono wreszcie nie likwidować sklepów miejskich, a zmniejszyć personel i ograniczyć wydatki administracyjne do 10 procent.

Sensację wywołuje interpellacja r. Nowosielskiego, zaparzona 10 podpisami radnych, a zapytująca Magistrat, czy wiadomym mu jest, że kursują w mieście pogłoski, jakoby ławnik Otto został zmuszony do ustąpienia z powodu dokonywanych nadużyć w Komitecie tanich kuchni i co Magistrat zamierza uczynić w obronie swego byłego kolegi na wypadek nieprawdziwości pogłosek, ewentualnie, czy skierował sprawę do sądu, o ile pogłoski są prawdziwe. Na następnym posiedzeniu ma udzielić Magistrat odpowiedzi.

Sprawa podwyższenia subsydjum dla Straży Ogniowej wywołuje dyskusję dłuższą, w której zabierają głos różni radni. Obrona i krytyka wypadają zbyt słabo. Radni, nie czując się na właściwym gruncie (dyskusja bez pierwiastka politycznego), poziewają i coraz częściej spoglądają na zegarki.

Radny Hellman stawia wniosek w przeciwieństwie do Magistratu, który proponuje podniesienie subsydjum do wysokości mk. 1,500,000, aby odesłać wniosek ponownie do Komisji, „bo wpływu na Straż Ogniową nie mamy, gdyż nie przyjmuje się tam żydów, którzy chętnie by pracowali w Straży i płacili, wówczas nawet dosyć wielkie sumy“. Korzystając wreszcie z wyjścia jednego radnego, kwestionuje quorum i rozbija zebranie.

## Do górnoślązaków

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską uprasza wszystkich zarejestrowanych Górnoślązaków i Górnoślazaczki, by w razie zmiany miejsca pobytu (zmiany siedziby, wstąpienia do wojska i t. d.) komunikowali o tem nie zwłocznie Komitetowi wraz ze wskazaniem obecnego miejsca zamieszkania (względnie przydziału wojskowego).

## Z miasta i okolic.

Przyjazd uczonego.

W dniu wcz. rajszy przybył do Łodzi na stały pobyt były profesor Szkoły Głównej a następnie Politechniki Lwowskiej, p. Roman Wawnikiewicz.

Sędziwy uczoney nie był w Królestwie przez lat 36. Przyjechał on obecnie do Łodzi, aby ostatnie lata swego żywota spędzić przy synu, miejscowym przemysłowcu.

Przyjazdem profesora zainteresowały się rektoraty wyższych uczelni warszawskich: Uniwersytetu i Politechniki.

Z Nar. Org. Kobiet.

N. r. Org. Kobiet przyłączy się do Nar. Służby Kobiet pracuje bardzo intensywnie dla żołnierza. Wskutek tego nie rozwija chwytliwie całkowicie swej kulturalno-oświatowej działalności

Na żądanie jednak członkiń rozpoczyna niabawem kursy dla analfabetek, kursy haftu, nauki kroju i szycia, oraz lekcje śpiewu.

Zapisy na poszczególne lekcje przyjmuje sekretariat N. O. K. Moniuszki 11, od 5 — 9 i pół wieczorem.

Pierwsza próbna lekcja śpiewu pod kierunkiem oeniowej profesorki p. Barabasowej odbędzie się w piątek dnia 17 b. m. o godz. 8 wiecz.

Z Nar. służby Kobiet.

Wydział zbierania ofiar przy Narodowej Służbie Kobiet najuprzejmie prosi osoby, które wzięły listy i bloczki dla zbierania ofiar, o zwrot takowych. Skarbniczka dyżuruje w lokalu N. O. K., Moniuszki 11 w poniedziałki i czwartki od 7 — 8 po poł.

Do maturzystek akademiozek

Liga Akademicka Obrony Państwa wzywa wszystkie maturzystki, poczuwające się do obowiązku pracy społecznej, do współdziałania w kwestie, organizowanej przez wspomnianą Ligę w niedzielę dnia 26 września r. b. Zgłaszać się należy do lokalu Ligi Akademickiej, Przejazd 4 — codziennie, w godzinach między 5 a 7, od dnia 17 b. m. począwszy.

Jednocześnie wzywamy wszystkie koleżanki akademiozki, aby w dniu 25 b. m. całkowicie oddały się do dyspozycji Ligi i zgłaszały się po informację od dnia 20 do 24 b. m. włącznie.

Kursy śpiewu solowego.

Pani Maria Poraska (Alita), znana poetka i śpiewaczka prowadzić będzie od dnia 17 b. m. kursy śpiewu solowego przy ul. Sienkiewicza 29.

P. Paraska została w tych dniach zaangażowana przez jedno z koncertowych biur nowojorskich na 20 koncertów w Ameryce, które odbyć się mają w sezonie letnim i jesiennym 1921 r.

W początku października odbędzie się koncert p. Poraskiej w Krakowie, w drugiej zaś połowie października w Łodzi.

Szwalnia N. O. K.

Szwalnia N. O. K. szyje bieliznę dla żołnierza. Kobiety pragnące otrzymać pracę w szwalni, proszone są o zgłoszenie się do sekretariatu N. O. K. (Moniuszki 11 od 5 — 9 i pół wieczorem).

Przedstawienia dla szkół i związków.

Komisja Kulturalno-Oświatowa podaje niżej do wiadomości, że w sobotę po południu i wieczorem oraz w poniedziałek bieżącego tygodnia dana będzie „Opieka wojskowa“ Bogustawskiego.

Na przedstawienia poniedziałkowe i sobotnie po południu (dla młodzieży) zwracać należy bilety do piątku, zaś na przedstawienia ludowe do czwartku każdego tygodnia. Bilety sprzedaje się tylko za pośrednictwem związków zawodowych, osoby pojedyncze otrzymywać mogą bilety tylko przy Kasie teatru od piątku każdego tygodnia.

Szkoły średnie proszone są o zgłaszanie się po bilety na przedstawienie sobotnie po południu do Wydziału Szkolnictwa, Piramowicza 3 i p. w godz. od 8 do 3 po poł.

Eksplozja granatu.

x) Henryk Augustyniak lat 11, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 109, znalazł w polu ręczny niewystrzelony granat, który przyniósł do domu Nr 115 przy tejże ulicy i rzucił na chodnik, wskutek



Zaladwy Elektryczne Westinghouse Warszawa Marszałkowska 97

czego nastąpiła eksplozja. Chłopcu oderwało rękę i pokaleczyło całe ciało. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które odwiozło go do szpitala Poznańskich, gdzie wkrótce zmarł.

## Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski

Dzielnia 18.

Dzisiaj Teatr Miejski daje na ogólne żądanie wspaniały dramat narodowy St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie“, Jutro w piątek dnia 17 po raz 5 ty ostatnia nowość Z. Wólcickiej-Chylewskiej „Jeszcze wczoraj“. W sobotę o g. 4 po poł. dla młodzieży i o godz. 8 dla związków zawodowych po cenach najniższych odegrana będzie poprzedzona konferencją wyborna, pogodna krotoczwila żołnierska S. Bogustawskiego p. t. „Opieka wojskowa“. W niedzielę dnia 19 b. m. Teatr Miejski czynny będzie trzy razy: o godz. 12 w połud. po cenach minimalnych II-gi Poranek dramatyczny: „Wyspiański i Jego Teatr“ — Część II. O godzinie 8 po południu po cenach popularnych „Opieka wojskowa“, o godz. 8 wiecz. po raz 6 ty „Jeszcze wczoraj“ We wtorek dnia 21 premiera „Kochanka papierowego“ z dyr. Zelwerowiczem — kapitalnym interpretatorem Pana Hipolita

## Komunikaty.

Zebranie Majstrów Cechu Kowalskiego odbędzie się dn. 20 września r. b. punktualnie o godz. 4 po poł. w gmachu Resursy Rzemieślniczej ul. Kilińskiego Nr 117, na które zaprasza

Zarząd.

G I E Ł D A.

Warszawa, d. 15 września 1920.

Dolary St. Zj.	235-240
Dolary kanad.	180-186
Franki franc.	17-17.30
Franki belg.	17.50-18
Franki szwajc.	89 75 40 50
Funt sterling.	870-890
Marki niem. 1000	465 475
Korony austriackie	94-96
Korony szwedzkie	45-45.50
Korony duńskie	32.25-33.25
Korony norweg.	32.25-33.25
Leje rumuńskie	5-5.25
Liry włoskie	10.25-10.75
Marki fińskie	—
Fioreny holenderskie	76 77.50
Bank Handlowy w Warszawie	2550 2550
Borkowski	2375-2400
Lilpop	4850 4950
Rudzki	3950-4040
Starachowice	11600-12000
Zawiercie	7800-7850
Bank Handlowy Łódzki	1350-1400
Bank Kupiecki Łódzki	1050-104

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Obwieszczenie.

O podwyższeniu stawek zasadniczego podatku przemysłowego.

Ustawa z dnia 6 lipca 1920 r. w przedmiocie ujednostajnienia na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o podatku przemysłowym, ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 sierpnia 1920 r. za Nr. 66 obowiązuje już na rok podatkowy 1920, a wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Niezapłacone podwyżki w powyżej wyznaczonym terminie ściągane zostaną w drodze egzekucji w trybie przepisanych dla ściągania podatków bezpośrednich, przy czym pobierze się odsetki za zwłokę wysokości 1 proc. miesięcznie licząc od upływu terminu w tem obwieszczeniu wyznaczonego.

Jednocześnie z podwyżką zasadniczego podatku przemysłowego pobrane zostaną dodatki samorządowe stosownie do stopy procentowej dodatków, obowiązującej na rok 1920, według zatwierdzonej przez władzę nadzorcze uchwały odnośnej reprezentacji samorządnej.

Jeżeli ktoś wykupił na rok 1920 świadectwo przemysłowe całoroczne, a obecnie już dowodnie zaniechał przedsięwzięcia, nie jest obowiązany płacić podwyżki.

Zarazem wzywa się do wykupu odpowiedniego świadectwa przemysłowego w powyższym terminie te przedsięwzięcia, które dotychczas ustawowo wolne były od podatku, a obecnie z powodu ograniczenia uwolnień podatkowych w art. 9 ustawy temu podatkowi podlegają.

Nowopowstające w II półroczu 1920 r. przedsiębiorstwa opłacać mają podatek przemysłowy według nowych, t.j. podwyższonych składek.

Wykaz stawek zasadniczego podatku przemysłowego przejrzeć można w Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych i w Kasie Skarbowej, gdzie ogłoszony będzie przez rozplakatowanie.

Łódź, dnia 1 września 1920 r.

Naczelnik

Urzędu Skarbowego podatków i opłat Skarbowych

Przed 5-ma tygodniami zaginął

PIES

Wydzielony w brązowe laty, wabi się „Nero”. Odprowadzić za negrodą na Konstanyowskiej 16 Apteka. Nieprawo posiadacz odpowiadać będzie sądownie.

Kupuję brylanty

placena najlepsze ceny za złoto stare srebro, perły, futra, stare zęby i garderobę. Piotrkowska nr. 9, lewa oficyna II p. P. Kohn.

Kajeta szkolne

poleca H. T. Kunert i S-ka ul. Piotrkowska 87 Zawadzka 1.

Dotychczas drobne

Kupno i sprzedaż

Meble

Najtańsze źródło Największy wybór! Sympatyczne, jadalnie, gabinety, kuchnie, pojedyncze, szafy, biurka, stoły, łóżka, krzesła, otomany i szeslały do spania oraz materiały poleca: Chrześcijańska Składnica mebli pod firmą „Jarmark Łódzki” Piotrkowska nr. 44 pierwsze piętro front.

Kasa

ogniotrwała odpowiednia dla Banku do sprzedania „Jarmark Łódzki” Piotrkowska 44

Kto

chce sprzedać, kupić dom, wille, majątek ziemski, interes handlowy itp. niech się zgłosi do Domu Handlowego Taszycki, Piotrkowska 80. Reestracja bezpłatnie!

Do sprzedania

21 ówlerów morgi gruntu, dom drewniany o 8 mieszkańcach ogród w tem 80 drzewek owocowych oraz 2 place. Dowiedzieć się można u Binny Szye Brzeska nr. 116

Sprzedam

całkowite meblowanie z 2 pokoi i kuchni z powodu wyjazdu Zachodnia 80 m. 23.

Sklep

spożywczy z powodu zmiany interesu do sprzedania Zielona 42.

Różne

Poszukuję

miejsca (gośpodyni) na wyjazd. Oferty proszę składać w administracji tego piśmie za nr. 16.

Pies

mysliwski ponure ter ang. ułożony do sprzedania Kilińskiego 97

Młoda panienka z 4-letnim wykształceniem oraz pisząca biegle na maszynie poszukuje jakiejś wolnej pracy. Oferty proszę składać w Adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „Panienki”

2 młode

panienki z 4-letnim wykształceniem oraz pisząca na maszynach różnych systemów poszukują pracy. Oferty składać w Adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „Panienki”

Buchalter

samodzielny posiada kafejki zajęta od godziny 6-jej wieczorem. Oferty proszę składać w Adm. „Kurjera Łódzkiego” sub „Buchalter A. K.”

Dwa

pokoje z kuchnią, oświetleniem i kuchnią gazową do odstąpienia. Adresy proszę składać w Administracji pod „B. L. 97”

Potrzebna

surowa kucharka do restauracji Dzielna nr. 44

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej.

Rada Zarządzająca Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej ma zaszczyt zaprosić pp. akcjonariuszów na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

mające się odbyć w Warszawie w dniu 6 października 1920 roku o godz. 4-jej po południu w lokalu Stowarzyszenia techników, Czackiego 3

Porządek obrad obejmuje:

- 1) Wypuszczenie pierwszej emisji obligacji, 2) Zmiana dotychczasowej uchwały co do wynagrodzenia członków Rady, 3) Wnioski Rady i wnioski akcjonariuszów.

Prawo głosu na Ogólnym Zebraniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą swoje akcje lub wzamian za nie kwity depozytowe lub zastawnicze świadczące o ich złożeniu najpóźniej na 7 dni przed Ogólnym Zebraniem, t. j. do dnia 28 września 1920 r., na ręce Zarządu, w biurze Towarzystwa w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza nr. 11. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad Ogólnego Zebrania

Do wystawienia kwitów depozytowych upoważnione są następujące banki i ich filje lub oddziały:

- 1) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, 2) Bank Handlowy w Warszawie, 3) Bank Handlowy w Łodzi, 4) Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie, 5) Bank Kupiecki Łódzki w Łodzi.

Na kwitach depozytowych podane być muszą numery akcji, oraz imię, nazwisko i adres właściciela.

Stosownie do § 58 Ustawy zebranie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą nań akcjonariusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący co najmniej połowę kapitału akcyjnego.

Rada Zarządzająca zawiadamia jednocześnie, iż w razie gdyby zebranie w powyższym terminie z powodu niedostatecznej ilości zgłoszonych akcji nie mogło się odbyć, zwołuje się niniejszym drugie zebranie w myśl § 60 Ustawy na dzień 20 października 1920 r. do tegoż lokalu Towarzystwa Techników w Warszawie, Czackiego 3, o godz. 4-jej po południu z tym samym porządkiem obrad.

Drugie zebranie ogólne uważane będzie za prawomocne bez względu na to, jaką część kapitału zakładowego reprezentować będą przybyli na nie akcjonariusze, lub ich pełnomocnicy.

Sosnowiec, dnia 7 września 1920 r.

Centr. Związki Zaw. Rolników i Rolniczek w Warszawie Oddział w Łodzi.

Zawiadamia swych członków, iż w dniu 19 września, o godz. 12-jej w nocy, odbędzie się:

Ogólne Kwartalne Zebranie

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Przybłąkał się

pies duży czarny pod pierśmi biały. Odebrać można ul. Ogrodowa 24, sieć 12 m. 6 u Jana Wawrowskiego.

Zagubione dokumenty

Abram Bechler zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Antoni Kacprowicz — Careckiego 12, zgubił kartę węglową.

Abram Babiastein zgubił paszport zagraniczny wydany w Łodzi

Antoni Gębski ulica Piotrkowska 27, zgubił kartę węglową

Jan Jarosławski, ul. Nowomiejska 8 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 20 osób.

Chaim Zieliński, Nowomiejska 3, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 1 osoby.

Fiszel Grinszpen zgubił paszport rosyjski wydany w Brzeźnie

Haskel Aserman, Al. Kęsyńska 24 zgubił kartę węglową.

Mersz Barna zgubił paszport rosyjski i niemiecki wydany w Łodzi

Przełęcz Kamiński ul. Podrzeczna 9, zgubił paszport polski wydany w Przedborzu, oraz kartę powołania wydaną w Łodzi.

Jan Nowakowski Dołna 7 zgubił paszport rosyjski wydany z gm. Krzykosy pow. Kołkielce, kartę węglową oraz książeczkę legitymacyjną na chleb dla 4 osób.

Jan Liołowski, ul. Cegiłłowska 11 zgubił kartę węglową

Jakub Bierman zgubił paszport niemiecki wydany w Disburgu.

Kursy śpiewu solowego

Marii Poraskiej

rozpoczną się d. 19 września Sienkiewicza 29 III piętro od 4-5-ej.

Józefa Nowicka, Ogrodowa 24 zgubiła legitymację chlebową na 3 osoby.

Jan Klamrowski ulica Zielwja 14 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 2 osób.

Jan Fryszkiewicz, Kąkuta 14 zgubił świadectwo o 1 kopia wydaną w Łodzi

Moszek Anzler, Nowomiejska 19 zgubił kartę węglową

Moszek Polak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Moszek Stanisław ul. Główna 23, zgubił kartę węglową

Szalek Rosenberg Zawadzka 31 zgubił kartę węglową.

Szalek Rosenberg zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Szymon Majzer zgubił kartę rejestracyjną wydaną w Urzędzie w Łodzi.

Szymon Majzer zgubił paszport niemiecki, wydany w Zawierciu.

Elektrownia Miejska miasta Wielunia poszukuje samodzielnego

Buchaltera

Oferty z odpisami świadectw i podania żądanych warunków, składać do Zarządu tejże Elektrowni

Kupuję Brylanty

stare złoto, srebro, diamenty, perły, stare zęby oraz garderobę. Place najlepsze ceny. Proszę się przekonać 7 Konstanyowska 7 Z. Milich, prawa oficyna i piętro

Brylanty Perły, Bizuterję

złoto, srebro, platyna, zegarki kupuję i płacię ceny najwyższe.

Lubka

Sienkiewicza 20, miód ostatnie wejście parter

Złoto!

również stare zęby i złote zęby, kupuję i płacię drożej niż wszędzie tylko na Konstanyowskiej nr. 20, lewa oficyna parter, Nadrysoy. Proszę się przekonać

Dr. Dutkiewicz

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611

Ortynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50, 19-11 i od 4-7 p. 1920 r. W. U. Zł. 611